

Na ogół zachmurzenie umiarkowane. Rano mgły i chłodno. Temperatura maksymalna od 17 st. na wschodzie do 22 st. na pozostałym obszarze.

Z obrad konferencji Unii Międzyparlamentarnej

W piątek wznowiona została debata generalna na konferencji Unii Międzyparlamentarnej.

Delegat bułgarski powitał z zadowoleniem Układ Moskiewski oraz propozycje radzieckiej grupy parlamentarnej, przedłożone w liście do przewodniczącego Unii Międzyparlamentarnej, a mianowicie: zawarcie paktu o nieagresji między państwami należącymi do Układu Warszawskiego i NATO, zamrożenie budżetów wojskowych, posunięcia zmierzające do zapobieżenia niespodziewanej napaści i inne.

Reprezentant Jugosławii wskazał na potrzebę jednoczenia świata w walce o pokój i stwierdził, że pokojowe współistnienie nie oznacza wyłącznie braku wojny, lecz świadome usuwanie, drogą pokojowych rokowań, przyczyn wojen.

Członek delegacji australijskiej podkreślił, że naród i rząd Australii opowiadają się za pokojowym rozwiązaniem problemów światowych.

Delegat Brazylii oświadczył, że naród brazylijski solidaryzuje się ze wszystkimi narodami walczącymi z kolonializmem.

Po południu przemawiali m. in. delegaci NRF, Włoch i Pakistanu, po czym przewodniczący oddał głos jugosłowiańskiemu sekretarzowi stanu spraw zagranicznych Kocz Popovicowi.

Mówca stwierdził, że Unia Międzyparlamentarna ma szczególne znaczenie w zakresie popierania współpracy między narodami. Jugosławia bardzo pozytywnie ocenia wysiłki i wynik tych wysiłków osiągniętych przez Unię w dziedzinach politycznej, gospodarczej, socjalnej i kulturalnej. (PAP)

Nauki historyczne winny pomagać w lepszym zrozumieniu naszej współczesności

Fragmenty przemówienia sekretarza KC PZPR W. Jarosińskiego

Zjazd stanowi ogniwo obchodów Tysiąclecia i odbywa się w okresie poprzedzającym dwudziestą rocznicę powstania Polski Ludowej. To jeszcze bardziej podkreśla znaczenie zjazdu. Partia nasza — mówi W. Jarosiński — z dużą uwagą i zainteresowaniem odnosi się do jego obrad. Ich treść wiąże się bezpośrednio z tematyką XIII Plenum KC, które sprawom nauki historycznej i jej społecznemu oddziaływaniu poświęciło szczególne miejsce.

Historia bowiem jest nie tylko nauką o przeszłości. Jest ona nauką żywą, bo — jak każda nauka — najgłębszy swój sens uzyskuje wtedy, gdy służy teraźniejszości, gdy pomaga racjonalnie i prawidłowo kształtować przyszłość. Toteż w pełni uzasadniona jest troska, by uwaga i wysiłek historyków skupiały się

w pierwszym rzędzie wokół zagadnień węzłowych dla naszego życia, naszej kultury, ważnych dla kształtowania socjalistycznej świadomości narodu.

Ze szczególną siłą podkreślić należy rolę metodologii marksistowskiej w badaniach historycznych, jej olbrzymie walory poznawcze.

Prace wielu historyków, podjęte w ciągu ostatnich kilkunastu lat, pozwoliły stworzyć głębszy, pełniejszy, wolny od idealistycznych zafałszowań, obraz przeszłych dzieł naszego narodu. Widzimy w tym cenny wkład historyków polskich do walki o socjalizm.

Niemniej wszyscy zdajemy sobie sprawę, że przyswajanie marksistowskiej metody badań w naukach historycznych w Polsce nie jest procesem zakończonym. Niezbędna jest ciągła troska o pryncypialność w jej stosowaniu.

Szczególne znaczenie mają badania nad najbliższym nam okresem historii, a w szczególności dzieje powstania Polski Ludowej, jej kształtowania się i dokonujących się w niej przeobrażeń gospodarczych, społecznych i kulturalnych.

Wprawdzie w ostatnim czasie obserwujemy pewne ożywienie się tych badań, lecz jest ono jeszcze niedostateczne i nie zaspokaja istniejącego w tej mierze zapotrzebowania społecznego.

Nie ulega więc wątpliwości potrzeba badań w tym zakresie, ale zarazem zdać sobie sprawę trzeba z tego, że w badaniach tego okresu szczególnie wielką rolę odgrywa marksistowska poprawność metodologiczna, polityczna i ideowa zaangażowanie badacza po stronie socjalizmu.

Problematyka historii najnowszej jest bezpośrednio związana z walką ideologiczną i polityczną, jaka toczy się w świecie między siłami postępu i pokoju a siłami reakcji i wojny. Polska znajduje się w rodzinie narodów i państw, które walczą o nowe oblicze świata — o społeczeństwo bez wyzysku klasowego o wolność narodów, o świat bez broni i bez wojen. Zadaniem popularyzatorów, jest służyć swą pracą zwycięstwu tych wielkich idei, oświecając przeszłość zgodnie z prawdą naukową o dziejom rozwoju ludzkości i narodu, umacniać w społeczeństwie przekonanie o słusznosci drogi, którą

idziemy, wnosząc swój wkład w kształtowanie socjalistycznej świadomości narodu.

XIII Plenum KC słusznie wskazało, że w tej ostatniej dziedzinie historiografia polska jest obciążona wielą jeszcze słabościami, że jej wpływ na kształtowanie świadomości socjalistycznej naszego narodu, jest mniejszy, niż pozwalaliby na to rzeczywiste osiągnięcia badawcze i warsztatowe. Dzieje się tak dlatego, że wciąż niedostatecznie rozwinięte są badania nad węzłowymi problemami ostatnich dziesięcioleci dzieł naszego narodu, a zwłaszcza nad polityczną historią tego okresu. Dzieje się tak również dlatego, że istnieje poważny rozwój między naukowym dorobkiem marksistowskiej historiografii polskiej, a jej wpływem na kształtowanie świadomości historycznej szerokiego rzesz społeczeństwa. Wiele poczytnych, popularnych prac i artykułów publicystycznych na tematy historyczne, często autorstwa nie zawodowych historyków, lansuje poglądy przestarzałe, sprzeczne z marksistowską historiografią, wywodzące się z tradycji burżuazyjnych kierunków historiograficznych. Środowisko naukowe słabo reaguje na te publikacje, mimo, że utrudniają one znacznie uwalnianie świadomości społecznej od nacjonalistycznych mitów i zafałszowań, które przez dziesiątki lat krzewiła burżuazja.

Szczególne uwaga historyków powinna skupiać się na doświadczeniach walki polskiej o ruch robotniczy. W tradycji walki wyzwoleniczej prowadzonej pod kierownictwem PPR, w jej myśli politycznej, w bohaterstwie dziełach GL i AL, I i II Armii W. P., w tradycjach walki o zwycięstwo i utwierdzenie władzy ludowej i o budowę socjalizmu — znajdujemy najcenniejsze wartości ideowo-wychowawcze.

Na wszechstronne poparcie i dalszy rozwój zasługują również prace podjęte przez naszych historyków samodzielnie i we współpracy z historykami radzieckimi, mające na celu pełniejsze oświetlenie tradycji wspólnych walk o postęp sił ludowych Polski i Rosji oraz stosunków polsko-radzieckich.

Rzesza nauczycieli ma tu szczególnie odpowiedzialne zadania. Najpotężniejszym bowiem narzędziem kształtowania poglądów młodego pokolenia na przyszłość narodu jest nauka historii w szkole.

Żyjemy głębokie przekonanie, że — powiedział W. Jarosiński w zakończeniu — historycy polscy — naukowcy, nauczyciele, pracownicy służby archiwalnej i muzeów — wszyscy ci, którzy są powołani do badania, upowszechniania, nauczania, pielegnowania pamiętek narodowych przeszłości, weźmą jeszcze czynniejszy udział w życiu narodu, zwielenia wkład w jego nową, socjalistyczną kulturę i naukę.

PAP

SPORT • sport • sport

Polska — Turcja 195 mecz naszej reprezentacji

Przygotowania do międzypaństwowego meczu Polska — Turcja mimo, że natrafiają na różne trudności, są na ukończeniu. Jak nas zapewnił na ostatniej konferencji — prezes okręgu poznańskiego PZPN — dyr. J. Sledziejowski — przygotowania ukończone zostaną w terminie. Organizacyjnie musimy lepiej wypaść niż na ostatnim meczu Polska — Węgry.

KS Warta gospodarz Stadionu im. 22 Lipca starannie przygotowała do meczu płytę boiska. Dlatego też zespoły piłkarskie „zielonych” od dłuższego czasu nie rozgrywają spotkań na tym terenie. Więcej trudności sprawi gospodarzowi naprawa ponad 600 zniszczonych ławek.

W najbliższych dniach dowiemy się o planie zamknięcia ulic przed rozpoczęciem meczu, o miejscach parkingowych itp. Kłoski z napojami i żywnością rozmieszczone zostaną poza stadionem. Porządku pilnować będą specjalne ekipy MO, ORMO i KBW.

Piłkarze polscy i tureccy przybędą do Poznania niemal w tym samym terminie. Zrezygnowano z rozegrania meczu sparingowego polskiej reprezentacji z drużyną Poznania. Na czele ekspedycji gości, która będzie liczną, stanie prezes związku tureckiego — Orkan Seref Apak. Trenerem jest Bülent Ekon. Piłkarze, którzy znajdą się w reprezentacji Turcji pochodzą przeważnie z Istanbula, Ankary i Izmiru.

Zespół polski zasilony będzie Osiłką i Brychczym. Większych zmian w naszej drużynie się nie przewiduje.

Jak informowaliśmy, w przedmeczowym zmierzaniu w walce o Puchar im. Michałowicza, piłkarze — juniorzy, które jedenastki zobaczymy na murawie stadionu, dowiemy się niemal w ostatniej chwili.

Moskiewski trójmecz najcięższym egzaminem przedolimpijskim

Trójmecz lekkoatletyczny Polska — RFSSR — NRD, który w najbliższą sobotę i niedzielę rozegrany zostanie w Moskwie, będzie nie tylko pięknym widowiskiem sportowym, podczas którego dojdzie zapewne do wielu pasjonujących pojedynków. Spotkanie z silnymi zespołami lekkoatletów rosyjskich i niemieckich przyniesie niewątpliwie odpowiedź na nurtujące sympatyków sportu w Polsce pytanie, czy rzeczywiście nasza „królowa sportu” przeżywa kryzys, jak to sugeruje się w dyskusji prasowej.

Specjalny wyścigacz PAP red. Zbigniew Chmielewski donosi z Moskwy: „trenerzy RFSSR mają poważne trudności z ustaleniem składu swej drużyny. Z ostateczną decyzją czekano do czwartku, tzn. do powrotu ekipy startującej w akademickich mistrzostwach świata w Porto Alegre. Okazało się, że nie wszyscy zawodnicy będą mogli wystąpić w trójmeczu. Pod znakiem zapytania stoi start rekordzistów świata: Ter Owanesjana i Brumela. W tej sytuacji w większości konkurencji wystawiono po 3-4 zawodników. O tym, kogo zobaczymy na starcie zdecydowały ostatnie treningi.

Mimo pewnych trudności, związanych z ustaleniem składu, jestem zdania, że nasza drużyna jest silniejsza niż podczas ostatniego meczu Polska — RFSSR w Warszawie — mówi znany trener Pucągowski. W trójmeczu wystąpi wielu sławnych lekkoatletów, ale my, w Moskwie, z największym zainteresowaniem czekać będziemy na start rekordzisty świata, Józefa Schmidta. Skocznia na stadionie Dynamo ma opnie najlepszej w Związku Radzieckim — a może jednej z najlepszych na świecie. Być może więc Schmidt ustanowi tu nowy rekord świata w trójskoku. Serdecznie mu tego życzę. Ciekawy będzie pojedynek starych rywali Sidy i Kuzniecowa. Obydwaj ostatnio przekraczają pewnie granicę 80 m. Trójmecz postanowiliśmy rozegrać na stadionie Dynamo. Kontakt widowni z zawodnikami jest tu znacznie lepszy niż na Łużnikach. Stadion jest mniejszy, atmosfera kameralna. (PAP)

Na antenie PR

Trójmecz lekkoatletyczny Polska — RFSSR — NRD, który odbędzie się w Moskwie, transmitować będzie, poza telewizją, również Polskie Radio. W sobotę przeprowadzone zostaną dwie transmisje. Pierwsza — rozpocznie się o godz. 15.50, a zakończy o godz. 16.50, początek drugiej o 17.20 w programie I. W niedzielę relacja z moskiewskiego trójmeczu rozpocznie się o godz. 15.20. Także w programie I.

W sobotę, 21 bm. na stadionie Energetyka (o godz. 14) rozpoczyna się spotkania eliminacyjne pomiędzy zespołami Warszawy, Poznania, Katowic i Zagłębia. W niedzielę przed południem, na tym samym boisku rozstrzygnie się walka o trzecie i czwarte miejsce. Kogo zobaczymy w finale?

Wstęp na te spotkania wynosi 3 zł. dla młodzieży i 8 zł. dla dorosłych. Bilety na mecz Turcja — Polska można nabywać w placówkach „Orbisu”. Popyt na bilety stale zwiększa się. Bilety ulgowe dla młodzieży (5000 miejsc) w specjalnym sektorze otrzymać można w sekretariacie związku (zbiorowo) przy pl. Kolegiackim. (p)

Mecz gimnastyczny Polska — NRD w Poznaniu

Po występie polskiej czołowej gimnastyki na mistrzostwach Polski w Poznaniu, które wywołały w gronie fachowców wiele komentarzy, stwierdzających m. in. zadowalający poziom w konkurencjach męskich, będziemy w dniach 5 i 6 października w stolicy Wielkopolski świadkami niezwykle ciekawego wydarzenia w tej dyscyplinie sportowej.

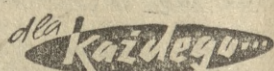
W sali Poznańskiego Ośrodka Sportowego odbędzie się międzypaństwowe spotkanie Polska — NRD w konkurencji męczym. Gimnastyka cieszy się u naszego zachodniego sąsiada dużą popularnością, a poziom reprezentacyjnych zawodników niemieckich jest wysoki.

Nie będzie łatwo naszym gimnastykom ubiegać się o zwycięstwo z tak trudnym przeciwnikiem — powiedział — wyznaczony na siedzisko głównego tego meczu, znany działacz Stanisław Wiktor, NRD wystąpi w najbliższym składzie. Występ dla nich jest tym ważniejszy, że stanowi przygotowanie do przyszłych eliminacji z NRF, które w myśl zaleceń Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, mają wyłonić jedną wspólną reprezentację na Olimpiadę w Tokio. NRD pragnie więc by w przyszłej reprezentacji do Japonii znalazło się najwięcej jej zawodników. Z tego względu mecz gimnastyczny Polska — NRD w Poznaniu ma dla zespołu niemieckiego, szczególnie duże znaczenie. Również dla Polaków jest to jedna z prób przygotowań do Tokio. (p)

Czy Lech poprawi swoją lokatę?

Poznańscy kolejarze gościć będą w niedzielę drużynę Karpat. Mecz rozegrany zostanie o godz. 16 na stadionie debieckim.

Kalendarz spotkań III ligowych przewiduje w Wielkopolsce następujące spotkania: Olimpia Poznań — Zjednoczeni Września, Polonia Leszno — Lech II, Sparta Szamotuły — Energetyk, Sparta Oborniki — Kolejowy KS Kępno, Polonia Poznań — Grunwald, Calisia — Włókniarz Turzek i Górnik Konin — Warta. (X)



W Białymstoku zakończyły się IX Samolotowe Mistrzostwa Polski. Zwyciężył pilot Aeroklubu Warszawskiego — Zdzisław Dudzik z nawigatorem Andrzejem Koskowskim.

W Gdańsku odbył się towarzyski, indywidualny turniej żużlowy z udziałem czołowych zawodników. Pierwsze miejsce zajął Henryk Zyto — 11 pkt., wyprzedzając Mariana Kaisera i St. Tkacza.

W niedzielę, 15 bm. rozpoczynają ligowe rozgrywki zapasniczy. Na starcie staną jednocześnie klasycy i zawodnicy stylu wolnego. W lidze „klasyców”, która w tym roku walczy systemem turniejowym, najatrakcyjniej zapowiada się spotkanie w Warszawie, z udziałem zespołu Siły Mysłowice. Floty Gdynia i Legii. Drugi turniej zostanie rozegrany w Welnoucu, gdzie wystąpią zespoły Gwardii Warszawa, Lecha Poznań i Orła Welnowiec. W stylu wolnym odbędą się 4 mecze. (t)

Z całego świata — ale bez NRF

Przedstawiciele organizacji młodzieżowych z Florencji przybyli do Berlina, aby zaprosić reprezentantów NRF do udziału w „Międzynarodowej konferencji młodzieży i studentów, na rzecz rozbrojenia i pokoju”, organizowanej z inicjatywy młodzieży włoskiej różnych kierunków politycznych. Udział w spotkaniu zapowiedziało ponad 100 organizacji młodzieżowych i studentek z całego świata. Negatywną postawę zajęły dotychczas tylko organizacje z NRF. (PAP)

Pomyślny rozwój polsko-włoskiej wymiany handlowej

Począwszy od roku 1961, a więc od pierwszego roku ważności podpisanej w listopadzie 1960 r. umowy handlowej, Włochy znajdują się zarówno jako dostawca, jak też i odbiorca polskich towarów na trzecim miejscu w Europie zachodniej, ustępując rozmiarami obrotów jedynie W. Brytanii i NRF.

W ciągu kilku lat import Polski z Włoch podwoił się. Zasadniczą w nim rolę grają maszyny i urządzenia. Włochy zaliczają się dziś do najważniejszych naszych zachodnich dostawców sprzętu inwestycyjnego, zwłaszcza urządzeń dla rozbudowywanego i modernizowanego przemysłu chemicznego oraz dla tworzonego obecnie przemysłu petrochemicznego. W miarę możli-

wości finansowych Polska importuje z Włoch produkty rolnospożywcze, m. in. owoce cytrusowe i wino a ostatnio zboże.

Równie jednocześnie polski eksport do Włoch. W roku 1962 osiągnął on wartość 69,2 mln. dolarów, a w ciągu pierwszego półrocza br. wyniósł 21,2 mln dolarów. Najważniejszą pozycję w eksporcie zajmują towary rolnospożywcze, przy czym asortyment ich z roku na rok stale się rozszerza. Ostatnio, w związku z trudną sytuacją rolnictwa rozszerza się eksport marginesowych dotychczas pozycji, jak króliki mrożone, drób itp.

W ostatnich latach poczyniono sporo wysiłków dla wprowadzenia na rynek włoski gotowych towarów przemysłowych. Wzrasta nasz eksport obrabiarek i narzędzi warsztatowych, a także cieszących się dużym uznaniem włoskich odbiorców silników elektrycznych. Weszły do eksportu do Włoch traktory i maszyny rolnicze, radiatory, zbiorniki do paliw płynnych. Zarysowują się też nowe możliwości w eksporcie konsumpcyjnych towarów przemysłowych, zwłaszcza galanterii, różnych wyrobów spódniościowych, ozdób choinkowych, zabawek. Poczyniono próby ułokowania na rynku włoskim radioodbiorników żelazek do prasowania i innych artykułów użytku trwałego.

Wszystkie te poczynania mają zasadnicze znaczenie dla utrzymania wysokiego tempa w rozwoju wymiany handlowej między obu krajami także na przyszłość. (API)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączą wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-16

Po ogłoszeniu

„planu stabilizacji” Francji

Rozczarowanie i dezaprobata

Ogłoszony w czwartek plan stabilizacji ekonomicznej Francji przyjęty został przez opinię społeczną z rozczarowaniem i dezaprobatą. „Powtarzamy — oświadczył sekretarz CGT H. Krasucki — że przyczyny inflacji istnieją w nieproduktywnych wydatkach państwa, począwszy od nakładów na tak zwaną nuklearną siłę uderzeniową, o zmniejszeniu których nie ma w ogóle wzmianki.

CGT przeciwstawia się takiej polityce, a robotnicy nigdy jej nie zaakceptują. „Nie możemy — powiedział przedstawiciel „Force Ouvriere” — w żadnym wypadku zgodzić się z tym, że wymaga się dodatkowych poświęceń w zakresie konsumpcji lub nowych wysiłków w dziedzinie produkcji od robotników, którzy i tak ponoszą bardziej niż ktokolwiek inny skutki ustawicznej i niepokojącej zmiany cen...”

„Liberation” pisze: „Co do równowagi budżetowej, to najbardziej upośledzone kategorie społeczne będą ponosiły jej koszty, na skutek obniżenia ich poziomu życia. To właśnie ambicja stania się potęgą nuklearną sprawia że wydatki na cele wojskowe pochłaniają wciąż 1/4 całego budżetu.

PAP

Złóż kupony na KONKURS „KOZIOŁKOW”.

K6702

Chemiczne inwestycje na półmetku

NAJLEPIEJ — W TARNOBRZEGU • NOWE WŁOKNA Z NOWYCH ZAKŁADÓW • PULAWY „POD PLANEM”

Czy wielkie inwestycje chemii, od uruchomienia których zależą dostawy nowych włókien, tworzyw, nawozów itd. zostaną oddane na czas? Czy w „lato stulecia” udało się nadrobić zaległości „zimy stulecia”?

Wyniki 8 miesięcy wskazują, że plan robót (zmniejszony co prawda w stosunku do poprzednich założeń) został wykonany w około 55 procentach. Znacząco, że program inwestycyjny zostanie prawie całkowicie wykonany, a w każdym razie pomyślniej niż w ub. r. Nie ma poważniejszych kłopotów jeśli chodzi o zaopatrzenie nowych obiektów w maszyny i urządzenia. W budownictwie nadal jednak występują niedostatki organizacyjne i słaba mechanizacja robót. Dla lepszego wykorzystania sprzętu mechanicznego w Płocku w Blachowni, w Toruniu, stosuje się więc pracę na dwie zmiany.

Sprawny przebieg robót należy zanotować przede wszystkim w Tarnobrzegu. Nowa fabryka kwasu siarkowego ruszyła tam z kilku tygodniowym wyprzedzeniem, już w sierpniu. W połowie października, tj. w przewidywanym terminie, nastąpi rozruch technologiczny fabryki eiany. Również

zgodnie z harmonogramem przebiegają prace przy budowie łódzkiej anilany — dostawcy innego długo oczekiwanego włókna chemicznego.

Częściowo zagrożony jest plan inwestycyjny w Blachowni, a więc w zakładzie, który ma w przyszłości zaopatrywać Toruń w surowiec. Przewidywany został natomiast impas budowlany w Tarnowie, który z kolei będzie wytwarzać akrylonitryl dla łódzkiej anilany. Stąd też i dobre nadzieje dla wsi, która czeka na dalsze dostawy nawozów i precipitatu paszowego z Tarnowa. Rolników ucieszy też fakt, że w końcu września rusza w Kędzierzynie nowa fabryka mocznika.

Niepokojące wiadomości nadchodzą z puławskich Azotów. Kuleje tam zaopatrzenie tej inwestycji w podstawowe materiały. W związku z tym tempo robót jest nierówne i trudno o stabilizację załogi. Szczególnie w czasie nasilenia robót rolnych brak jest ludzi do pracy. Mimo licznych narad i zobowiązań Puławy są o przeszło miesiąc „pod planem”.

Sztandarowa inwestycja pięciolatki — Płock, kończy budowę rurociągu. 7 listopada w rocznicę Rewolucji Październikowej, ropa spod Kujbyszewa popłynie do Płocka i Schwedt. Przy budowie zakładów petrochemicznych zaprzęgnięto do pracy sprowadzony z zagranicy dźwig Cooles o nośności do 70 ton na wysokość do 30 kilku metrów. Dzięki temu roboty nabrały innego tempa. Wprawdzie są jeszcze w Płocku pewne opóźnienia, ale istnieje też jeszcze rezerwa czasu do momentu rozruchu, który nastąpi w II kwartale przyszłego roku. Można więc oczekiwać, że w 1964 r. zgodnie z planem petrochemia przerobi pierwszy milion ton ropy. (f.)

Czarna Ameryka (3)

Dziesiąty człowiek

Przed dwustu laty Murzynów na północno-amerykańskim kontynencie było 350 tysięcy. Gdy Franklin D. Roosevelt obejmował prezydenturę (1932 r.), USA liczyły 9 milionów czarnoskórych obywateli. W ciągu następnego ćwierćwiecza liczba Murzynów podwoiła się i wynosiła w roku 1958 około 18 milionów. Tym samym ciemnoskórzy obywatele stanowili 10 procent ogółu ludności USA.

Stąd — pogardliwa nazwa, jaką zwolennicy segregacji rasowej ochrzczili swych „gorszych współzomków: dziesiąty człowiek (the tenth man). Głupawe to miano ulegnie zresztą szybkiej deaktualizacji. Oto, mimo ogólnie dużego przyrostu naturalnego w Stanach („baby boom”), dynamika wzrostu Murzynów jest o 10 promill większa od rozrodzności białej części społeczeństwa. Już obecnie czarni obywatele stanowią niemal 11 procent Amerykanów; natomiast w roku 1975 — zgodnie z przewidywaniami demografów — najprawdopodobniej co siódmy człowiek zamieszkały między Los Angeles a New York

nie będzie mógł się wykażać białym kolorem skóry.

Problem integracji społeczeństwa amerykańskiego podzielił go od dziesiątków lat, zrównania w prawach dwudziestu milionów obywateli „drugiej kategorii” jest nabrzmiały i superaktualny. Murzyni poczynają domagać się owej równości praw masowo i w sposób zorganizowany. Mają za sobą coraz więcej doświadczeń. Obecna bowiem fala — najbardziej zdecydowanej walki o równouprawnienie — trwa już blisko trzydzieści lat. Zdaniem Edmunda Osmańczyka, naszego czołowego publicysty i znawcy stosunków amerykańskich, procesy integracyjne rozpoczęły się w USA na dobre za prezydentury L. Roosevelta (1932—1945). Walka o prawa wyborcze dla ludności murzyńskiej w południowej części Stanów Zjednoczonych zaczęła się w latach czterdziestych, walka o desegregację w szkołach tej części kraju — w latach pięćdziesiątych.

Dwa czynniki miały przy tym decydujący wpływ na zaktywizowanie się, do tej pory dość biernych, Murzynów: przede wszystkim rozpoczęła w latach wojny na szerszą skalę industrializacja rolniczych, południowych stanów oraz częściowo z nią związane żywe ruchy migracyjne czarnej ludności ze wsi do miast, z Południa na Północ i Zachód USA.

Co prawda działalność Ku Klux-Klanu, najbardziej bodaj niebezpiecznej z organizacji rasistowskich świata, przycichła; jednakże zarządzenie Roosevelta (1941 rok), zabraniające dyskryminacji rasowej, na tle wyznaniowym, koloru skóry, pochodzenia — przy zatrudnianiu w przemyśle obronnym oraz w administracji rządowej, wciąż pozostawało tylko pełnym humanitaryzmu gestem tego wielkiego prezydenta. Codzienna praktyka, zwłaszcza w południowych stanach USA, była żywym zaprzeczeniem dążeń, reprezentowanych przez światłych Amerykanów z Rooseveltem na czele.

Nic przeto dziwnego, że w tych warunkach murzyńska ludność Północnej i Południowej Karoliny, Georgii, Alabamy, Missisipi i Luizjany czyli stanów zwanych — łącznie z Florydą — „głębokim Południem”, starała się za wszelką cenę emigrować na północ lub zachód. Północ przyciągała dwupartyjnością; na Południu, w większości stanów, działała tylko Partia Demokratyczna. Północ stawała się synonimem, ograniczonych praw, dzie, swobód. Na przykład nie istniała tam segregacja w szkołach, Murzyni mieli prawa wyborcze, można też było uzyskać w przemyśle Północy wyższe zarobki niż w rolnictwie Południa.

O rozmiarach migracji świadczy dobitnie fakt, że w roku 1950 już tylko 2/3 czarnych obywateli USA żyło na Południu stanów, podczas gdy dawniej koncentrowali się oni niemal wyłącznie w tej części kraju. Owa koncentracja regionalna ukształtowała się historycznie. To tutaj pracowali Murzyni-niewolnicy na plantacjach bawełny na olbrzymich farmach. To ich los opiewali

pisarze tej miary co Faulkner i Steinbeck.

W latach późniejszych, po oficjalnym zniesieniu niewolnictwa, Murzyni pozostali jako pracownicy najemni w rolnictwie, część z biegiem czasu do robili się niedużych farm. Do dzisiaj zresztą tylko jedna piąta gospodarstw, na których żyją czarnoskórzy rolnicy, stanowi ich własność; olbrzymia większość jest tylko brana przez nich w dzierżawę.

Co więcej, farmy należące do Murzynów lub przez nich zarządzane, są o wiele mniejsze, niż pozostające we władaniu białych Amerykanów. Gospodarstwa murzyńskie mają 1—5 hektarów, przy czym najczęściej nie są zmechanizowane ani zelektryfikowane. Dodajmy jeszcze, iż polityka zmierzająca do likwidacji niedużych farm — daje się we znaki przede wszystkim Murzynom — oni to bowiem tworzą grupę amerykańskich małorolnych. To też statystycy odnotowali zmniejszenie się w latach 1930—1955 liczby „czarnych” farm aż o 50 proc., pod czas gdy liczba niedużych gospodarstw „białych” spadła jedynie o 15 proc.

Północ jest dla Murzynów atrakcyjna; w stanie New York liczba ich przekroczyła już milion, w stanach Illinois i Pensylwania osiąga milion. Po pół miliona czarnych Amerykanów zamieszkuje Ohio, Michigan i Kalifornię, choć nie brak i takich stanów, gdzie liczba Murzynów sięga kilkudziesięciu lub nawet tylko kilkunastu tysięcy. W Vermont jest ich zaledwie kilkuset.

O daleko idących przemianach w strukturze murzyńskiej części społeczeństwa amerykańskiego świadczy zwiększające się zatrudnienie jej przedstawicieli w przemyśle. Otóż gdy na progu obecnego stulecia tylko 1 proc. Murzynów amerykańskich pracowało w przemyśle, obecnie już blisko jedna trzecia znajduje tam zatrudnienie. I jeszcze jedno wiele zapowiadające zestawienie: gdy w roku 1933 studiowało na uczelniach USA mniej więcej 500 Murzynów, to obecnie, mimo segregacji na Południu i rozmaitego typu utrudnień, kształci się w szkołach wyższych około 130.000 czarnych Amerykanów.

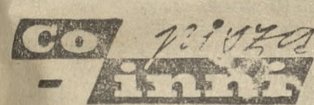
Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wszystkie te przemiany bardzo mocno sprzyjają sprawiedliwej walce Murzynów o pełnię praw, przede wszystkim wyborczych. Przemiany te zarazem wydają się przesądzać ostateczny zwycięski rezultat tej walki. Nie za długo chyba „dziesiąty człowiek” zacznie być człowiekiem pełnoprawnym.

STEFAN ORYCKI

SZKOŁA SPOŁECZNEGO MYŚLENIA

Kobiety wielkopolskie w ruchu spółdzielczym

Bardzo często słyszy się jeszcze opinie, że kobiety stanowią najbardziej konserwatywną część społeczeństwa. Ta etykieta, przyklejana pici pięknej, jest jednak jak wszystkie etykiety, pozbawiona głębszej racji. Przemiany, zachodzące w sposobie myślenia społeczeństwa, których źródłem jest nowy model polityczno-gospodarczy naszego państwa, objęły cały naród bez różnic płci. Kobiety stanowią dziś aktywną, społecznie zaangażowaną część społeczeństwa. Nie ma dziedzin życia, w której nie brałyby żywego udziału.



To ci umowa!

„Trybuna Ludu” z 12 bm. wydrukowała w rubryce „Na lemał dnia” felieton pt. „Dwie umawiające się strony”. Autor (Jag) pisze o niedotrzymaniu umów kontraktacyjnych przez GS-y. Oto klasyczny przykład:

„Hieronim Semczuk, rolnik ze wsi Stadrów, zakontraktował w GS Zamość 19 ton ogórków (...). Ogórki — jak wiadomo — udały się w tym roku wyjątkowo. Zgodnie z umową Semczuk zgłasza się do GS, by odstawił zakontraktowane ogórki. W GS spotkał go jednak srogi zawód. Nie odbierzemy — powiadała — mamy ogórków za dużo. Po licha nam tyle ogórków? W PZGS Semczuka i jego ogórki spotkała podobna odprawa. (...) Rozżalony producent wsiada do samochodu i wraz ze sporym ładunkiem ogórków udaje się do władzy naczelnej do CRS. W wyniku interwencji CRS, sprawę Semczuka załatwiono”.

Niestety, takich spraw jest więcej i, niestety, nie wszystkie mają taki happy end. W jednej tylko wsi Stadrów kilkunastu rolników (mimo umowy kontraktacyjnej!) zostało wyprowadzonych w pole. Podobnie rzecz się miała z czosnkami na Lubelszczyźnie przed 2 lata. Efekt? Rolnicy, spierzyszy się raz, przestali czosnek uprawiać. Takie praktyki — zdaniem autora — podważają zaufanie rolników do instytucji kontraktujących, co potem zawsze odbija się ujemnie na zaopatrzeniu ludności.

A w Wielkopolsce nie ma takich historii i to nie tylko z ogórkami, lecz także z innymi ziemioplodami? Niedawno drukowałaś korespondencję z Węgier Piotra Życkiego, który pisał jak Węgrzy doskonale sobie radzą z kontraktacją, nie krzywdząc producentów. Szkoda, że my jeszcze się od nich nie nauczyliśmy.

LEKTOR

W ostatnich latach rozrósł się i okrzepł ruch spółdzielczy naszego województwa. Niepoślednią rolę w jego wzroście i kształtowaniu profilu społecznego odegrały kobiety. Około 250 tys. kobiet wielkopolskich legitymuje się bowiem członkostwem różnego rodzaju spółdzielni: spożywców, budownictwa mieszkaniowego, gminnych spółdzielni ZSCH, spółdzielni pracy, oszczędnościowo-pożyczkowych, produkcyjnych, ogrodniczych i inwalidzkich. Poważna jest też liczba kobiet zatrudnionych w spółdzielczości — około 40 tys.

Dlaczego nie we władzach?

Ta armia spółdzielczyń, mająca poza sobą szereg cenionych inicjatyw społecznych, przyczyniająca się do organizacyjnego i jakościowego wzrostu spółdzielczości, posiada jednak bardzo nieliczną kadrę oficerów. Np. w spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu gminnych spółdzielni ZSCH zrzeszonych jest w naszym województwie ponad 10 tys. kobiet. W pionie tym znajduje zatrudnienie około 11 tys. kobiet. Ich aktywnej działalności zawdzięcza spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu organizację nowych usług, ułatwiających kobiecie więcej pracy w domu i w zagrodzie: wypożyczalnie sprzętu gospodarstwa domowego, punkt naprawy pończoch, prania, maglowania bielizny, wypożyczania worków, sortowania ziemniaków itp. Kobiety wielkopolskie — członkinie GS-ów odegrały również poważną rolę w rozwoju życia kulturalno-społecznego wsi wielkopolskiej. W spółdzielniach GS działa 240 bibliotek fachowych, których opiekunami są kobiety, a w 77 świetlicach spółdzielczych pracują chóry, zespoły teatralne, działają uniwersytety powszechne, w których napędową siłą społeczną są kobiety.

Przy tak owocnym działaniu członkiń GS, niezrozumiałe jest mały udział kobiet we władzach spółdzielni. W radach nadzorczych GS i PZGS zasiada 304 kobiety. Stanowi to 9,5 proc., zaś funkcje w zarządach spółdzielni pełni zaledwie 2 proc. kobiet. Podobnie wygląda prawie w wszystkich innych pionach spółdzielczych.

Dlaczego tak się dzieje? Argumentem usprawiedliwiającym jakoby ten stan rzeczy, sformułowanym oficjalnie przez wielu aktywistów poszczególnych związków spółdzielczych — jest brak odpowiednich kwalifikacji kobiet oraz niechęć ich uzupełniania

przy czym nieoficjalnie dodaje się często, że z kobietami źle się pracuje, bo lubią „rozrabiać”.

A jednak można

Odpowiedzią na tego typu zastrzeżenia może być przykład pracy spółdzielni, które zaufały kobietom w działaniu społecznym rozwijając ich wyrobienie obywatelskie — a co za tym idzie — zachęcając do rozszerzania wiedzy ogólnej i zawodowej. Mowa tu przede wszystkim o Poznańskiej Spółdzielni Spożywców, gdzie w Radzie Spółdzielni na 30 osób, 10 stanowią kobiety. W komitetach dzielnicowych PSS stanowią one 45 proc. członków, a w komitetach członkowskich pracuje około 1.500 kobiet. Członkinie samorządu spółdzielczego obsługują zebrania członków, przeprowadzają kontrole, pełnią dyżury, biorą udział w remanentach sklepowych, rozstrzygają spory między kierownictwem a klientem. Dyżury komitetów członkowskich w sklepach samobsługowych w dużej mierze przyczyniają się do wyeliminowania kradzieży. W Poznańskiej Spółdzielni Spożywców, gdzie kobiety są współgospodarzami spółdzielni, notuje się też najmniejszą ilość mank. Przyczyniają się do tego niewątpliwie wrodzone kobietom predyspozycje do „rozróbki” w obronie uczciwości, nie zawsze chętnie widziane wśród niektórych „działaczy” spółdzielczych.

Z pełnym zaufaniem do społecznej inicjatywy kobiet odnosi się też Wojewódzki Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, zbierając za swój stosunek zasłużone osiągnięcia w pracy społecznej i produkcyjnej. W samorządach RSP pracuje 212 kobiet, nie licząc działaczek spółdzielczych, pracujących w różnych komisjach samorządowych. Do podniesienia poziomu pracy członkiń samorządu organizuje się systematyczne szkolenie z zakresu wiadomości fachowych i społecznych. Toteż z roku na rok wzrasta aktywność rad kobiecych przy większości spółdzielni produkcyjnych. Dla przykładu w RSP Dakowy Mokre powiat Nowy Tomysł z inicjatywy kobiet założono ogród warzywny, w Wiardonkach kobiety prowadzą wzorową hodowlę drobiu, w Chrostowie, Ocieszynie, Łukowie i Nieszawie pow. Oborniki, kobiety prowadzą warzywnictwo i nasienneictwo, w RSP Szymanowo, Małachowo i Koleje pow. Śrem własnie kobiety decydują o wynikach produkcji polowej.

Wzrasta również aktywność kobiet w dziedzinie rozwoju życia kulturalnego wsi produkcyjnych. Z inicjatywy kobiet w czterech spółdzielniach zorganizowano kluby, odremontowano i wyposażono 20 świetlic.

Przykład pracy i społecznej działalności kobiet wielkopolskich w dziedzinie rozwoju ruchu spółdzielczego świadczy chyba najlepiej, że nie kobiety są przeszkodą konserwatywnym, lecz ci, którzy nie dostrzegają ofiarności społecznej i walorów organizacyjnych kobiet. Na szczęście takich — „niewidomych” działaczek spółdzielczych — jest już coraz mniej.

ZOFIA ANDRZEJEWSKA

Narodziła się w setną rocznicę śmierci Adama Mickiewicza. Małką jej była potrzeba. Należało urządzić kilka mickiewiczowskich wieczorów dla szkół, wiosek, domów kultury. Rada w radę i studenci Uniwersytetu Wileńskiego wraz z kolegami z Instytutu Pedagogicznego, Polacy, utworzyli zespół: recytacje, śpiew, taniec. Pierwszy koncert, pierwsze kwiaty, oklaski — sukcesy. „Wilia” — bo tak nazwano zespół — wzbogaciła o polską kapelę ludową, na skutek decyzji KC KPZR, Litwy, wobec powszechnego życzenia setek tysięcy Polaków zamieszkujących Litwę, otrzymała pomoc finansową i błogosławieństwo na trwałą artystyczną egzystencję. Od pierwszego koncertu w Filharmonii Wileńskiej upłynęło 8 lat. Dziś zespół ma na swym koncie 300 występów, w tym kilka w republikańskiej telewizji, w Mińsku, Rydze i...

KIERUNEK LWÓW

Sława zespołu dojarła do polonii lwowskiej. Przyszło zaproszenie. Byłem świadkiem przygotowań zespołu do tego wyjazdu. W salach wileńskiego Domu Kul-

tury Związków Zawodowych, gdzie zespół znalazł dach nad głową, szczodra kasa i fachowa pomoc — odbywały się ostatnie próby. Zofia Gulewicz, absolwentka warszawskiej szkoły baletowej — czuwa nad całością kształtu artystycznego, szlifuje balet. Wiktor Turowski, absolwent Konserwatorium Wileńskiego usławia chór. Kapela gra pod batutą Edwarda Filipajłisa, zasłużonego artysty republiki.

A kogo wymienić pośród 100-osobowej rozpiętej i rozłańczonej gromady? Może Franka Kowalskiego, pracownika naukowego Instytutu Elektrografii, najlepszego tancerza, współorganizatora zespołu? Może Zofię Sobaczówną, nauczycielkę, Stanisława Jakutisa, dziennikarza z „Czerwonego Sztandaru”, Tadeusza Szejnickiego, szlifiera z Fabryki Wiertel?

WIECZORY Z „WILIĄ”

„Wilia” nie tylko bawi, popularyzuje ludowe pieśni, melodie i tańce polskie.

Z wizytą w „Wili”

Korespondencja własna z Wilna

„Wilia” uczy. Marzeniem uczniów każdej z 300 polskich szkół z Wilna i okolicy jest wysłuchanie wieczoru poezji poświęconej Szopenowi, Konopnickiej, Mickiewiczowi...

„Wilia” nie jest jedynym polskim zespołem na Wileńszczyźnie. Niewielkie zespoły studentów polskich istnieją przy Instytutach Pedagogicznych w Wilnie i Wilejce. J. Strawianowska, z zawodu lekarz, prowadzi polski zespół sceniczno-satyryczny przy Klubie Pracowników Łączności, a B. Czernis kieruje Zespołem Teatralnym w Wileńskim Pałacu Kolarzy.

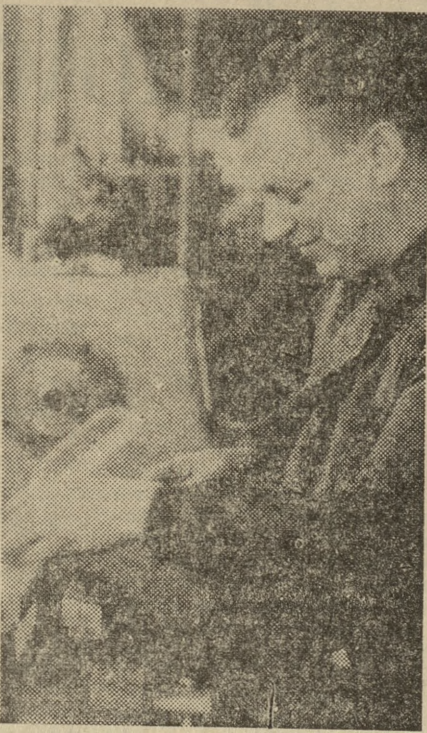
Ośmioletnia „Wilia” ma swoją publiczność i kasę. Nie ma (bo nie potrzeba jej) etatów kierowników. Najwyższą nagrodą dla tych entuzjastów polskiej muzyki i tańca jest wzruszenie widza, szczerze wyrażające się w oklaskach i bukietach kwiatów.

RYSZARD DANIELEWSKI

Inwalidzi dla Ghany

Stanisław Owczarzak — brigadier Spółdzielni Pracy Inwalidów „Metalowiec”, to jeden z produjących racjonalizatorów spółdzielni. Z dotychczas zgłoszonych siedmiu usprawnień 5 wprowadzono do produkcji, a dwa są jeszcze w trakcie rozpracowywania.

Takim m. in. jak on pracownikom placówka zawdzięcza swój rozwój. Ostatnio zaniechano produkcji pralek na rzecz elementów bardziej potrzebnych dla przemysłu. W ramach produkcji antyimportowej wytwarza się elementy do urządzeń gaśniczych i przeciwpożarowych, elementy metalowe dla słocznicy Gdynskiej oraz różnego rodzaju okucia, zamki i inne zamknięcia do opakowań i mebli. Wrzeczadła do mebli biurowych produkowanych w kraju tylko przez poznańską placówkę, nabywa Ghana. [za]



Fot. — H. Kamza

FILM

„Zawrót głowy” dla smakoszków

Przypuszczam, że pod jednym przynajmniej względem wszyscy widzowie filmu „Zawrót głowy” będą zgodni, mianowicie przy ocenie jego walorów krajoznawczych i wspaniałych, kolorowych zdjęć. Jest to nieomal przewodnik po San Francisco, po tym wielkim, nowoczesnym mieście, położonym niezwykle pięknie nad zatoką Oceanu Spokojnego, w Kalifornii, która jest podobno najpiękniejszym stanem USA, miejscem gdzie sama przyroda stworzyła warunki dające człowiekowi szansę życia w niezmaconym spokoju, warunki chyba takie, jakie ludzie wyobrażają sobie w raju. A że człowiek jeszcze te warunki znakomicie poprawił to już inna sprawa. Te szosy, te domy, te samochody, te mieszkania... Gdyby jeszcze można było uwierzyć, że wszyscy ludzie właśnie tak tam sobie żyją. Wiemy, że niestety, tak nie jest.

Twórcą filmu, słynnego specja listę od psychologicznych kryminałów, Alfreda Hitchcocka nie interesuje wszakże strona faktograficzna amerykańskiego życia. On, jak zwykle, poluje na niezwykłość, na sytuacje i konflikty niecodzienne a przejmujące i dramatyczne. Dramat taki w tym filmie oczywiście jest, przy czym jest on chyba niełatwą ilustracją amerykańskich stosunków spo-

łecznych, tamtejszej obyczajowości. Znana jest skłonność Amerykanów do psychoanalizy, drobniawego gmerania się w swoje osobowości i nigdzie bodaj na świecie nie praktykuje tylu psychiatrów co w USA.

Oto młoda kobieta (Kim Novak!) przeżywa ni to we śnie ni na jawie sytuacje, w jakich jej prababka tragicznie zesła z tego świata. Nie zdając sobie z tego sprawy wędruje po mieście i jego okolicy, odwiedza miejsca, które coś jej przypominają i obsesyjnie dąży do samobójstwa. Śledzi ją wynajęty przez jej męża detektyw (James Stewart), który zrezygnował ze służby na skutek zdarzających mu się chorobliwych zawrotów głowy. Ta choroba właśnie uniemożliwiła mu w krytycznej chwili za pobiegnięciem powrótnemu (w czwartym pokoleniu) samobójstwu. Dopiero przypadek pozwała detektywowi wpaść na trop...ale to już byłoby zdradzaniem świetnej pointy.

Akcja toczy się leniwie, przez większą część filmu nic się niby nie dzieje i zapewne niejeden nasz widz będzie tym „kryminałem” głęboko zawiedzony i znużony. Filmowi smakosze natomiast mają o to okazję zobaczyć dalszy krok na twórczej drodze znakomitego reżysera, którego niektóre obrazy „Okno na podwórko” czy „Złodziej w hotelu”) mamy jeszcze żywo w pamięci.

JAN SOŚNICKI

Paragraf i życie

Uгода w imieniu dzieci

Żądanych, przyjmując, że zmarły przyczynił się do wypadku swym niewłaściwym zachowaniem się na drodze. Co do ugody, sąd wojewódzki uznał, że jest „pozbowiona skutków prawnych”.

Wskutek rewizji obu stron (CPN żądała oddalenia powództwa w całości, zaś Wiktoria W. zasądzenia wyższych kwot) sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym, który zajął następującą stanowisko.

Zawarta pomiędzy stroną mi przed procesem ugoda składa się z dwóch części: pierwsza to ugoda pomiędzy Wiktoria W. i CPN, druga zaś — to oświadczenie Wiktoria W. jako matki małoletnich dzieci, zawierające zrzeczenie się w ich imieniu roszczeń odszkodowawczych w związku z wypadkiem, w którym stracił ojca. Część pierwsza jest ważna, Ugoda zawartą osobą dorosłą, w pełni zdolną do czynności prawnych, a treść ugody nie jest sprze-

Przed II sesją Soboru

Wokół „aggiornamento”

Dla tych, którzy pragnęli by z pełniejszą znajomością rzeczy śledzić obrady drugiej, tegorocznej sesji soboru, cenną pomocą będzie książeczka pt. „Sobór wielkich nadziei”, która ukazała się nakładem Wydawnictwa „Pax”. Jest to, zbiorowo opracowana, komentowana relacja z przygotowań i obrad I sesji, zawierająca także paxowskie ujęcie owych związanych z soborem nadziei polskiego katolicyzmu. Ten zbiorek publikacji, pisanych jeszcze za życia poprzedniego papieża, wprowadza czytelnika w narzucone współczesnością i wymagające rozstrzygnięć problemy Kościoła rzymskiego i soboru, zapoznaje z głównymi przeciwstawnymi prądami wśród uczestników soboru i z opiniami wybitniejszych przedstawicieli tych zróżnicowanych poglądów.

INTENCJE

„Zasadniczym celem Soboru — brzmia zacytowane w książeczce słowa encykliki Jana XXIII „Ad Petri Cathedram” — będzie odnowienie dróg rozwoju Kościoła katolickiego, odnowienie życia chrześcijańskiego, dostosowanie dyscypliny kościelnej do wymogów naszych dni. (...)”

„Oprócz motywów religijnych — czytamy dalej w „Soborze wielkich nadziei” — wymienia Ojciec Święty motywy społeczne i moralne, wynikające ze współczesnych warunków życia i układu stosunków między ludźmi. Papież nie podziela tych głosów i opinii, które podchodzą do rzeczywistości w sposób wyłącznie krytyczny i sceptyczny, widząc w czasach współczesnych tylko „odstępstwo i upadek”. Jan XXIII przestrzega przed tego rodzaju defetystyczną postawą, której ulegają nawet „duże gorliwie, ale pozbawione rozeznanie i umiaru”.

„Jan XXIII ocenia rzeczywistość realistycznie, biorąc pod uwagę świat taki, jaki jest, uwzględniając zachodzące w nim podziały światopoglądowe, filozoficzne, społeczne i polityczne. Papież to dostrzega i w swych wskazaniach respektuje. Konsekwencją takiego stanowiska jest idea braterstwa ludzi i poszukiwania przede wszystkim tego, co ich łączy, a nie tego, co ich dzieli”.

SPŁOT

To założenie „otwartej” postawy, głoszacej „odnowę” Kościoła i dostosowanie go do współczesnych warunków, po- ciąga za sobą potrzebę głębokich przemian w traktowaniu wielu zagadnień. Ponieważ sprawy z różnych dziedzin — religijnej, organizacyjnej, zewnętrznej — wzajemnie się zacieśniają, problematyka ta jest tym bardziej skomplikowana.

Na dobro omawianej publikacji należy zaliczyć, że jasno przedstawia te problemy i powiązania.

Sobór uwypuklił różnice poglądów. Z jednej strony niezbyt liczna, lecz bardziej zwarta, grupa uczestników soboru niechętnie ustosunkowuje się do wszelkich zmian. Są to tak zwani konserwatyści lub tradycjonalisci, jeżeli chodzi o zagadnienia wewnętrzne i zbliżenie do kościołów innych wyznań; nazywa się ich również „prawicą” lub integrystami, gdy chodzi o stosunek Kościoła do kwestii społeczno-politycznych. Typowym i wybitnym przedstawicielem „prawicy” jest kardynał Ottaviani.

„NOWATORZY”

Z drugiej strony stoją zwolennicy „odnowy”, tzw. nowatorzy, reformiści, czy zwolennicy „aggiornamento” czyli uwspółcześnienia Kościoła. Ci uczestnicy soboru wypowiadają się za dążeniem do jedności chrześcijan (głównie chodzi o protestantyzm i prawosławie). Jedną z konsekwencji „otwartej” postawy w stosunku do chrześcijan niekatolików jest dążenie „nowatorów” do znac-

nej liberalizacji w zakresie liturgii, m. in. ograniczenie użycia łaciny i szersze dopuszczenie języka danego kraju do zasadniczych obrzędów, czy dostosowanie rytuałnej oprawy do tradycji i obyczajów ludności danego kraju. „Nowatorzy” wypowiadają się też za decentralizacją, za pewnym uniezależnieniem episkopatów krajowych od Kurii Rzymskiej, a także za zmniejszeniem wpływu czysto włoskich w Kurii. Są też za dopuszczeniem katolików świeckich do szerokiego czynnego udziału w życiu Kościoła.

Pomiędzy tymi „skrzydłami”, których zresztą nie należy utożsamiać z takim podziałem społeczno-politycznym, jakim się zazwyczaj posługujemy w określaniu np. grup parlamentarnych, istnieje w łonie soboru centrum, tzw. moderaci, czyli umiarkowani. Jest to zgrupowanie najliczniejsze, obejmujące tych, którzy w pewnych zagadnieniach stoją na pozycjach zachowawczych (np. rezerwa wobec „braci odiazo-

nych” czyli chrześcijan niekatolików, albo zdecydowanie negatywny stosunek do „roz-mów z komunistami”), w innych zaś popierają „nowatorów”.

NIEMIADOMA

Jak się te tendencje ścierały na pierwszej sesji Soboru, jak dochodziło do przewagi zwolenników reform, kilkakrotnie dopiero dzięki osobistej interwencji Jana XXIII, jak nieznaczną rolę odegrali polscy biskupi, uczestnicy obrad soboru, dowie się czytelnik ze wspomnianej książeczki „Sobór wielkich nadziei”. Co więcej, śledząc obrady drugiej sesji, będzie mógł lepiej się orientować, ku czemu może dążyć sobór pod kierunkiem nowego papieża, Pawła VI.

Wprawdzie jeszcze jako arcybiskup Mediolanu Giovanni Montini był zaliczany do reformistów, wprawdzie już jako Paweł VI zadeklarował kontynuację dzieła swego poprzednika, jednak, jak mówią niektórzy komentatorzy zachodni, Montini — dyplomata może te same sprawy interpretować zupełnie inaczej niż Roncalli — humanista.

BOLESŁAW RAJKOWSKI

* Zbigniew Czajkowski, Witold Jankowski, Janina Kolendo, Miłkołaj Roztowski — „Sobór wielkich nadziei” — Wyd. PAX, 1963 r. str. 251, il. 15, zł 20.

„P

Przekazany do rąk nauczycieli program nauczania w 8-letniej szkole podstawowej, od którego pomysłu realizacji zależy zarówno podniesienie ogólnego poziomu wyników nauczania, jak i pogłębienie ideowego wychowania młodzieży, pozostawia szerokie pole dla inicjatywy nauczycieli” — powiedział m. in. w swym przemówieniu inauguracyjnym nowy rok szkolny minister oświaty — Wacław Tułodziecki.

Podstawowe hasło reformy szkolnej „szkoła bliżej życia”, realizowane już od kilku lat, stawia więc przed nauczycielami nie tylko obowiązek dostosowania się do nowych wytycznych programowych, lecz również wymaga od niego wewnętrznego „przekwalifikowania”. Wkładówca i egzekwujący wiadomości stać się musi również nauczycielem życia — w najszerszym tego słowa znaczeniu. Oczekuje się od niego nie tylko własnych uwag i spostrzeżeń, typowych nowego programu teoretycznego, lecz również, samodzielnego wypracowywania nowych, zupełnie odmiennych od tradycyjnych, metod kierowania lekcją, uczniem, całym życiem szkoły.

Obowiązek to niemały i nietławy, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że obecnie szkoła pozostaje głównym czynnikiem wychowawczym. Niezbędne jest oczywiście zgrupowanie wokół szkoły takich sił i osób, jak przede wszystkim rodzice, dalej: komitety rodzicielskie, opiekuńcze, organizacje społeczne jak Towarzystwo Szkoły Świeckiej czy Tow. Przyjaciół Dzieci i organizacje młodzieżowe. W całym tym zespole szkoła musi być jednak jednostką kierującą i koordynującą wszystkie poczynania zwłaszcza, jeśli chce się zachować jednolity system wychowywania nowego pokolenia. Wzrosła więc w warunkach osłabionego nieco oddziaływania rodziny, opiekuńczo-wychowawcza funkcja szkoły, stanowiąca jej dodatkowy obowiązek nauczania obowiązek.

Przyjrzelśmy się przykładowo osiągnięciom w tej dziedzinie szkół jednej z dzielnic Poznania — Starego Miasta. Jak się okazuje, niemało już

Współczesność za oknami szkoły

w tym zakresie zrobiono, zwłaszcza w ubiegłym roku szkolnym, w którym szczególną uwagę zwracano na podniesienie wyników nauczania i na unowocześnienie metod pedagogicznych. O efektywności wysiłków świadczy fakt, że 96 proc. uczniów uzyskało promocję, świadczą też liczne przykłady cennej inicjatywy nauczycieli w nieodzwymnionych procesie zbliżania szkoły do życia.

Najtrudniej bodaj jest zmienić tradycyjny tok lekcji, na której dawniej uczeń słuchał i notował — dziś sam powinien rozwiązywać postawiony przez nauczyciela problem. Dużą pomocą było tu powołanie przyzwycajanie dzieci do samodzielnego korzystania z takich nietypowych dotąd „pomocy naukowych” jak wywiady i rozmowy z pracownikami różnych zawodów, filmy, prasa, encyklopedie, wycieczki do zakładów pracy itp. Z tym bardzo łatwo powiązać można tzw. uroczystości wiedzy programowej, czyli nasylenie jej wiadomościami o Wielkopolsce, o jej osiągnięciach przemysłowych, kulturalnych, socjalnych. Dzieci łatwiej uczą się, patrząc niż słuchając — to jasne. Dlatego na pewno lepiej zrozumieją sens budownictwa socjalistycznego, zwiędzając nasze wielkie i mniejsze budowle — niż czytając o nich w podręczniku.

A takich „naocznych” przykładów nie brak w żadnej dzielnicy, w żadnym małym miasteczku. Trzeba tylko, żeby sam nauczyciel wiedział, co to za obiekt, widoczny z okien klasy, buduje się właśnie; trzeba, by pomyślał o zaprowadzeniu tam dzieci. Zresztą nie tylko o wielki przemysł i wielkie obiekty chodzi. Wychowawczy klasy I w Szkole Podstawowej nr 37 — J. Przybylska odbyła ze swoimi maluchami aż 20 wycieczek w ciągu roku. Dzieci ze zdumieniem oglądały wnętrza rozmaitych budynków, obok których dotąd przecho-

dzili bez zainteresowania. Zachwyciły się bogactwem swojej dzielnicy, poznały ją lepiej, pokochały. I na tym przykładzie nauczyli się wiele z historii, polskiego, matematyki, przyrody.

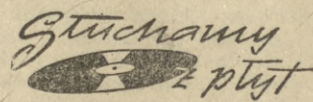
Inna nauczycielka języka polskiego ze szkoły nr 31 — H. Szymczakowa postanowiła naklonić swych podopiecznych do samodzielnego zdobywania wiedzy. Zadała temat: „Dlaczego moja ulica tak się nazywa”? Dzieci szperały w starych gazetach, przewodnikach, książkach — przeczytały ich tyle, ile inne nie zdążyły przejrzeć w ciągu roku, a materiału — nawet w rozmowach z pracownikami różnych instytucji — zebrały tyle, że nie można go było zmieścić w jednej lekcji.

Podobnej samodzielności uczą nasi wychowawcy na lekcjach zajęć praktycznych. Mała Zosia zrobiła stół na jednej nodze; nie chciał stać. Dlaczego? Pani nie odpowiadała; pyta dzieci. Znalazło się aż kilku 7-letnich racjonalizatorów, którzy poradziły Zosi, że trzeba dać podstawkę, albo rozdzielić nogę na trzy części, albo...

Nie sposób tu pominąć roli wychowawczej tzw. prac społecznie użytecznych, których wartość przelicza się nie tylko na złotych (w jednym tylko półroczu czyn społeczny szkół Starego Miasta zaszczerdził Poznaniowi około półtora miliona zł). Nauczyciele przekonali się, że małe, który sam zasadził młode drzewo i napracował się przy tym, nie ma potem ochoty ich niszczyć, raczej pilnuje ich, jak własnej zabawki czy książki.

Wszystkie te, niezbędne we współczesnej szkole „materiały pomocnicze” czy „pomoc naukowe” są do dyspozycji nauczycieli. Często — na tej samej ulicy co szkoła. Obok tylko wychowawcy je dostrzegali i nauczyli młodzież patrzeć na nie inaczej niż dotychczas.

WANDA CHILA



Tropikalne rytmy w wykonaniu popularnego duetu egzotycznego: Witold Antkowiak, Zbigniew Dzię wicki i zespołu instrumentalnego J. Kani. Wśród 8 piosenek — polka, cha-cha, samba, rumba, mambo, melodie ludowe krajów Ameryki Łacińskiej, w tym „La

contella” — z filmu „La Cucharcha”. Muza, L 407, 33 obroty, cena 50 zł.

Zespół New Orleans Stompers nagrał jazzowe wersje piosenki Hadyń Sygietyńskiego i Moniuszki. N 258, 45 obr., 30 zł.

W cyklu „Niebiesko-Czarni” na swojską nutę — J. Grania, „Mamo, nasza mamo” i melodia ludowa „Stary niedźwiedź”. SP 83, Muza, 45 obr., 15 zł.

W. Kolankowski (organy elektryczne) z towarzyszeniem sekcji rytmicznej prezentują sambe „El

carrerito” i rumbe swing „Carleca”. Muza, SP 87, 45 obr., 15 zł.

Jazz Jamboree 1962 — to już czwarta z kolei płyta z nagraniami 4 utworów jazzowych w wykonaniu polskich i zagranicznych muzyków. Muza, L 0397, 33 obr., cena 50 zł.

„Cucuracha twist” — meksykańska melodia ludowa J. Gilla i „Bravo madison” A. Orlika i J. Millera; śpiewa Bożena Grabowska, gra zespół instrumentalny Bogdanowicza. Muza, SP 88, 45 obr., cena 15 zł.

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO przyjmuje dodatkowe zapisy NA JĘZYKI: angielski, niemiecki i węgierski

Zgłoszenia przyjmuje
SEKRETARIAT SZKOŁY NR 42 — UL. RÓŻANA NR 1/3,
od godziny 16—18.

5011g

Praca

Samodzielną gospośnią potrzebna zaraz. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 314 m. 1.
5030g

Tapicer przyjmie dorywczo naprawy tapczanów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4930g.

Pomoc początkującą do krawiectwa męskiego — przyjmie. Poznań, Fabryczna 1.
4961g

Pomoc domową młodszą, najchętniej z prowincji zaraz przyjmie. Marceleska (pawilon) sklep cukierniczy.
4985g

Pomoc domowa do lekarza potrzebna. Zgłaszać się w godz. od 18—20 — ul. Lampego 5 m. 2a.
4986g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter.
4204g

Fortepianowej gry uczy pedagog. Ratajczaka 26, wejście 8, piętro II. 4323g

Ucznia przyjmie. Warsztat blacharski — Poznań, ul. Dąbrowskiego 62.
4842g

Ucznia do zawodu witrażowego — chętnie z ramieniem do rysunków przyjmie — Powalisz — witraże, Bydgoska 2 m. 7.
4845g

Przyjmie ucznia. Tapicer — Poznań, ul. Dąbrowskiego 24.
4850g

Potrzebny uczeń w zawodzie elektroinstalacyjnym (może być z prowincji). Józef Szajek — Zakład Elektrotechniczny, Poznań, ul. Ratajczaka 36.
4852g

Przyjmie ucznia do zawodu ślusarskiego. Tomczak, Poznań, Wroniecka 24.
4880g

Przyjmie ucznia krawieckiego poduczonego — może być z noclegiem. Kramarska 17 — Skroćki.
4916g

Ucznia przyjmie z utrzymaniem. Piekarnia — Z. Jaroszyński, Czepin, Rynek 27.
4815g

Ucznia w zawodzie ślusarskim przyjmie. Hytry, Dąbrowskiego 122 m. 4.
4767g

Uczennicę do bielizniarstwa przyjmie. Waskowa, Stary Rynek 92 m. 2.
4766g

Uczennica fryzjerska od 17—18 lat potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4752g.

Kupno

Tokarnie krótkie, silne — kupię lub wydzierżawię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4973g.

Pianino tylko dobrej marki, w dobrym stanie kupię. Poznań, Za Groblą 6 m. 4.
4730g

Maszynę do cięcia kapusty — elektryczną kupię. Kuźdowicz — Piatkowi, poczta Poznań 29, telefon 82-11, wewn. 629.
4733g

Grzejniki, kocioł, rury, wannę kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4829g.

Kupię pianino, altane, zbiór znaczków. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4830g.

Kupię ciągnik „Zetor A” lub „K” z zawieszonym hydraulicznym w bardzo dobrym stanie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4846g.

Kupię mały barak — nawet jednoizbowy z placem lub bez. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4870g.

Blachę ognioodporną szerokość minimum 160 mm grubości 0,5—0,8 mm (może być dziurkowana) — kupię. Tel. Poznań nr 82-11, wewn. 648.
4879g

Kupię bufet i kredens. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4882g.

Garaż samochodowy metalowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4948g.

Sprzedaż

„Warszawę” nową sprzedam. Parking — ul. Marcinkowskiego.
4815g

Sprzedam samochód „Opel-Rekord” w idealnym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4766g.

Sprzedam samochód „Mercedes” 180 D. Pniewy, Dworcowa 34, tel. 137.
19707p

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 1370g

Poziomki ogrodowe, silne sadzonki — szt. 0,40 zł, polecam. Brzezińska, Poznań 18, Osiedle Plewiska, Łakowa.
4224g

Osie z piastami, hamulce, tarcze 15, 16, 20 do wozów ogumionych — dostarcza „Autometal” — Poznań — Jeżyce, Miła 17.
4289g

Sprzedam ciągnik Zetor niski z zawieszonym hydraulicznym z przyczepą. Majchrzak. Strychowo, pcw. Gniezno.
4299g

Samochody „Octavia-Super” oraz „P-70” sprzedam. Tel. 458-83.
4992g

Telewizor „Tempo 6” — cena 7.500 zł — sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5022g.

Sprzedam przyczepkę motocyklową, elektrycznie wiatrową, elektryczną dyguzką do kuźni. Głogowska 119 m. 12.
5068g

Samochód marki „Fiat” 1100 sprzedam w dobrym stanie. Tadeusz Grabicki, ul. Owsińska 15 m. 3.
4938g

Sypialnię oraz rower młodzieńcy sprzedam. Ul. Dąbrowskiego 108 m. 5.
4861g

Zmniejszam felgi samochodowe, polecam felgi 20, 16, 15, oraz podwozia z piastami. Kuźdowicz, Dąbrowskiego 94a.
4802g

Uwaga, Mieszkańcy Ostrowa Wlkp. i okolicy!

PO REMONCIE CZYNNY CODZIENNIE od godz. 8 rano do 20 (w soboty do 18)

Gabinet Lekarsko-Dentystyczny

Ostrów Wlkp., ul. Partyzancka 25, telefon 253

Usuwanie i leczenie zębów — protezowanie jamy ustnej. Protezy całkowite — częściowe, mostki, korony — wykonujemy w ciągu tygodnia.

CENY NISKIE!

Korzystając z naszych usług oszczędzasz czas i pieniądze!

K6845

POZNANSKA WYTWORNIA
PRODUKTÓW SPOŻYWCZYCH P. T.
POZNAN,
ul. Mostowa 11, tel. 514-51 i 20-58

kupi pompy do kwasów

typu 50 Ks Cr 200, Q = 50 — 300 l/min.
H_m = 13,2 — 7,7 m SW,

lub typu 65 Kz V 170, Q = 200 — 600 l/min.
H_m = 10,2 — 5,8 m SW,

względnie odpowiadające inne pompy

importowane, np. z wykładziną i wirnikiem porcelanowym.

K6865

OGŁOSZENIA DROBNE

Pralnię elektryczną, zegar stojący Beckera, zegarek złoty, pióro Watermana, kuchenkę gazową, nową — tania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4774g.

Samochód „Opel” w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na telewizor. Poznań, Jeżycka 29 m. 10.
4726g

Sprzedam samochód ciężarowy „Mercedes” na ropę, 4-tonowy z przyczepką 3-tonową. Zgłoszenia: tel. 446-85, od godziny 20.
4731g

Sprzedam nowoczesny fotel dentystyczny, aparat do stali, wiertarkę, nożną, kuchenkę gazową. Tel. 89-31.
4736g

Samochód „Wartburg-Standard” 1960 r. — przebieg 36.000 km, sprzedam. Informacje: tel. 521-25, po godz. 17.
4744g

Siatkę parkanową, kompletne oparkowania, poleca oraz zakłada — warsztat, Dąbrowskiego 333 (w ogrodzie).
4758g

Sprzedam palnę „Phönix”, serwis czeski (złoty brzeg, 12-osobowy, obładowy, kawowy-mocca). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4813g.

Motocykl „Jawa” 175 po 8.000 km sprzedam. Telefon 613-61, wewn. 12-60, od godz. 16.
4778g

Sprzedam samochód „Syrena” — przebieg 18.000 km. Mińska 54 (Osiedle Warszawskie).
4779g

Sprzedam samochód „Warszawa” w dobrym stanie. Mosina, Marchlewskiego nr 6.
4788g

Sprzedam walizkową nową maszynę do pisania. Tel. 85—78.
4713g

Piec stałopalny, emaliowany, stan bardzo dobry, sprzedam. Kochanowskiego 5 m. 8.
4714g

Sypialnię jasną w dobrym stanie — nowy model sprzedam. Cena 4.500 zł, 6 krzesel wystylizowanych — cena 600 zł. Wiadomość tel. 84-831.
4789g

Samochód „Skoda” furgon sprzedam. Poznań — Podolany, ul. Zakopiańska 59.
4792g

Sprzedam szafę trzydrzwiową, jasną, wannę ocynkowaną. Wybiekiewskiego 2 m. 1.
4794g

Sprzedam samochód osobowy „Opel-Kadet” na chodzie. Informacje telefon 25-83.
4795g

Pszczółki 20 rojów — ule wielkopolskie — spiesznie sprzedam. Henryk Napierała, Paproć 188 przy dworcu w Nowym Tomyślu.
4797g

Maszynę do szycia „Singer” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4798g.

Sprzedam samochód „Skoda” 1101, Poznań, Chudo-by 5 m. 13 — Andrzejewski.
4821g

Magiel ręczną

SKRZYŃKOWA, w dobrym stanie kupimy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K6870.

Garaż w okolicy Garbar poszukuję. Poznań, Za Groblą 6 m. 4.
4729g

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, komfortowe, telefon na 2-pokojowe, nowe budownictwo, c. o. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4745g.

Ucznia na pokój przyjmie. Chociszewskiego 28 m. 1.
4768g

Oddam pokój młodzieży. Ul. Graniowa 3 (Górczyn).
4769g

Student I roku poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4770g.

Dla siostry z zielonogórskiego (bezdzielnego) szukam mieszkania wyłączonego 2 lub 1-pokojowego z kuchnią, ogródkiem w Wolsztynie, Lesznie, Luboniu, Poznaniu — Junikowie — do 70.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4772g.

Młoda, po studiach, pracująca poszukuje pokoju samodzielnego na okres 1 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4791g.

Panu pokój wynajmę. Dębica — Świerczewo, Bruna 29.
4806g

Pokoju samodzielnego poszukuje samotna — najchętniej w śródmieściu, wzdłuż dzielnicy Grunwaldzkiej, Czynsz do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4807g.

Nauczyciel poszukuje pokoju jednoosobowego — blisko centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4810g.

Olsztyn! Dwupokojowe mieszkanie komfortowe zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4812g.

Kupię mieszkanie wyłączone, jednopokojowe z kuchnią, łazienką dla 2 osób. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4820g.

Zamienię pokój, kuchnię, dozorstwem na pokój bez dozorstwa. Głogowska 81 m. 23.
4824g

Samodzielne 3 pokoje, telefonem, kuchnią, łazienką, 2 piwnicami — centrum zamienię na 2 mieszkania 2 pokoje, kuchnię i pokój, kuchnię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4849g.

Samodzielny pokój z kuchnią zamienię na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne. Warunki korzystne. Rybak 1 m. 6.
4855g

Komfortowe, samodzielne 2 pokoje, przynależności, c. o., parter, nowe spółdzielcze — zamienię na równorzędne nie spółdzielcze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4853g.

Teodory Stessel

z domu Konik
odprawiona zostanie msza św. żałobna w niedzielę, 16 bm. o godz. 8 w kościele przy Rynku Wileckim,

o czym zawiadamia
MAZ
4782g

W dniu 11 września 1963 r. zmarł nasz pracownik

Antoni Bakselerowicz

powstaniec wielkopolski, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i medalami.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 września 1963 roku o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

SAMORZĄD ROBOTNICZY I DYREKCJA ZAKŁ. GRAFICZNYCH IM. M. KASPRZAKA W POZNANIU

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE DYREKCJA SZKOLENIA EKONOMICZNEGO W POZNANIU

PRZYJMUJE DAJSZE ZGŁOSZENIA NA ORGANIZOWANE KURSY:

1. Dwuletnie Studium Ekonomiczne - Spółdzielcze — 480 - godzinne
2. Dwuletnie Studium dla kadr kierowniczych przedsiębiorstw — 500 - godzinne
3. Roczne Wyższe Studium Ekonomiczne — 500 - godzinne
4. Kurs organizacji i normowania pracy — 160 - godzinne
5. Kurs zaopatrzenia i gospodarki magazynowej — 180 - godzinne
6. Roczny kurs ekonomiki inwestycji — 300 - godzinne
7. Dwuletni i roczny kurs ekonomiki przemysłu — 300 lub 600 - godzinne
8. Powtórkowy kurs matematyki z zakresu szkoły średniej — 150 - godzinne

Ponadto Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego organizuje i prowadzi przykładowe specjalizacyjne kursy ekonomiczne na podstawie zleceń zainteresowanych przedsiębiorstw i jednostek.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego PTE w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 77 m. 9, tel. 516-51, w godzinach od 8—15.
K6852

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. POZNANIA

PODAJE DO WIADOMOŚCI,
że z dniem 12. IX. 1963 roku

WYDZIAŁ ZDROWIA został przeniesiony

z Pałacu Kultury do budynku administracyjnego przy placu Kolegiackim 17 - parter
K6863

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SAMOCHOD” W POZNANIU, ul. Jackowskiego 19

WZYWA KLIENTÓW

do odbioru ogumienia

oddanego do naprawy w oddziale wulkanizacji przy ul. Marii Magdaleny 8, w terminie 30 dni od chwili ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Po upływie wyżej podanego terminu żadne roszczenia z tego tytułu nie będą uwzględniane.
K6867

Nieruchomości

Kupię spiesznie willę, dom mek jednorodzinny z większym ogrodem. Dzielica obywatela, mogą być perferie. Podać cenę. Wzrost: jakakolwiek komunikacja miejska — podmiejskie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4784g.

Kupię gospodarstwo do 4 ha z zabudowaniami. Jus kowiak, Poznań, Szamotulska 75 m. 1, tel. 444-32.
4793g

Spiesznie sprzedam i sad oparkowany około 1000 drzew blisko Poznania, dojazd autobusem. Wiadomość tel. 542-45.
4332g

Dom jednorodzinny blisko Poznania (dogodna komunikacja) — od właściciela spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4892g.

Lekarskie

Wróciłem! Dr. Donat, lekarz chorób wewnętrznych, prześwietlenia rentgenowskie. Poznań, Reymonta 7.
5057g

Gabinet kosmetyczny Jolany Jakubowskiej — Poznań, Marcinkowskiego 19 I ptr. — zapobiega zgrzeszkom, wypadaniu włosów, usuwa plamy, piegi, łupież, leczy trądzik, łojotok włosów. Światłolecznictwo. Wypalanie ku rzaków.
4886g

Zguby

Zgubiono legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Rzemiosł Budowlanych 2, Poznań, na nazwisko Stanisław Kmieciak.
21300p

Różne

Wypożyczam porcelanę nakrycia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33.
3646g

Matrymonialne

Technik pozna panią do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4715g.

Samotna, wzrostu 170, za i 2680 m — okolicie Jeziora Kierskiego sprzedam właścicieli. Teren elektryfikowany. Informacje po godz. 15 Poznań, ul. Gajowa 4 m. 7.
4219g

Dnia 12 września 1963 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 61, moja najukochańsza żona, matka, teściowa, siostra, bratowa i ciocia, sp.

Stanisława Grzesiak

z d. Sońska, I-voto Wasielewska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 września br. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni
MAZ, CORKA, ZIEĆ I RODZINA
Poznań, ul. Wojskowa 25 m. 7,
— ul. Paczkowska 37.
K6871

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu, sp.

Jana Pawłowskiego

nieodżałowanego, jedynego syna, męża i ojczulka, odprawiona zostanie msza św. za spókoj Jego duszy w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 8 rano w kościele parafialnym O. O. Pallotynów przy ul. Przybyszewskiego,

o czym zawiadamiają życzliwych pamięci Zmarłego

MATKA I ŻONA Z CÓRECZKA

4884g

W dniu 12 września 1963 r. zmarł

Tow.

Stanisław Rogowski

zasłużony działacz ruchu robotniczego.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Koninie.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

KOMITET POWIATOWY PZPR W KONINIE

K6860

Dnia 12 września 1963 r. zmarł po krótkiej, ciężkiej, cierpliwie znoszonej chorobie, przeżywszy lat 53, mój najukochańszy mąż, najdroższy ojciec, syn, zięć, teść, brat, wujek i szwagier, sp.

Wacław Merski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm. o godz. 10.30 w Poznaniu z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni

ŻONA, MATKA, CORKA, SYNOWIE, SYNOWA I RODZINA

Poznań, Żnin, Bydgoszcz, Nowe, Czerwonak, Inowrocław.

5105g

TEATRY

OPERA — g. 19 — „Faust”, O-
PERETKA — g. 19 — „Sinobrody”
POLSKI — g. 19 — „Ifigenia w
Taurydzie”, NOWY — g. 19 — „Fi-
zycy”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.30 — „Zawrót głowy” (USA, 16
lat), BAŁTYK — g. 10, 12.40, 15.30,
18, 20.15 — „Pamiętnik Pani Han-
ki” (pol.), g. 22.30 „Viridiana” (hisz-
p.-meks. 18 l.), CZTERNAST-
KA — g. 10, 12.30, 15.30 — „Byłem
Montgomerym” (ang., 16 l.), g. 18,
20.15 „Milczenie” (pol., 16 l.), GRUN
WALD — g. 17.30 — „Zwariowane
lotnisko” (radz., 12 l.), g. 20 —
„Zerwany most” (pol., 14 l.), g. 20 —
„Dziękuję ci” (pol., 14 l.), GONG —
g. 10, 12 — „Dziękuję ci” (pol., 14 l.),
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Babette
idzie na wojnę” (fr., 12 l.), KOS-
MOS — g. 17 — „Złamana strzała”
(USA, 12 l.), g. 19.30 — „Ostatni
kurs” (pol., 16 l.), MALTA — g. 16,
18, 20 — „Diabelska przepaść”
(radz., 14 l.), OLIMPIA — g. 10,
12.30 — „Burza nad stepem” (fr.,
14 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Czarny mo-
nok” (fr., 16 l.), OSIEDLE — g. 16,
18, 20 — „Kraźnik szos” (fr., 16 l.),
PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 —
„Mściciel z Laramie” (USA, 16 l.),
PRZYZAJĄ — nieczynne,
RIALTO — g. 11, 14, 17, 20 — „Dwa
oblicza zemsty” (USA, 16 l.), RU-
SAŁKA (Swarzędzka) — g. 17.30, 20 —
„Prawda” (fr., 18 l.), SCALA — g. 16,
18, 20 — „Sprawa Niny B” (fr., 18 l.),
TECZA — g. 16, 18, 20 — „Zbrodniarz i panna” (pol., 16 l.),
WARTA — g. 10, 13 — „Giganty
morza” (aust., 12 l.), g. 15, 17.30, 20 —
„Kozara” (jug., 18 l.), WCZA
SOWICZ (Puszczykowo) — g. 17,
19.15 — „Diabelski” (radz., 12 l.),
WILDA — g. 14, 16.30, 19, 21.30 —
„Rancho w dolinie” (USA, 14 l.),
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 —
„Czerwone berety” (pol., 16 l.),
ZNICZ (Zabikowo) — nie-
czynne.

RADIO

SOBOTA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka;
7.45 — „Błękitna sztafeta”; 8.05 —
Muz. i akt.; 8.50 — Rozmowy na
tematy prawne; 9 — Dla klas III i
IV „Uczmy się śpiewać”; 10.10 —
Mówi Technika — cykl „Szkło
wiecznie młode”; 10.20 — Muz. o-
perowa; 11 — Dla klas VI „Leo-
nardo i gwiazdy” słuch.; 11.30 —
Zesp. wokalne; 11.50 — „Rodzice
a dziecko”; 12.15 — Rolniczy kwad-
rants; 13 — Dla klas III i IV —
„Fryczka w szkole”; 13.20 — Konc.
rozr. w wyk. Ork. Mandolinistów
PR pod dyr. E. Ciukczy; 14 —
„Niezapomniane stronie”; 15.10 —
Sportowy wieczór na start; 15.25 —
„Mój program na antenie”; 16.05 —
Z życia ZSRR; 16.35 — Pro-
gram młodzieżowy „Ambicje i
starty”; 17.05 — Aud. Ośrodka Ba-
dań Opinii Publicznej; 17.40 — Gra
duet fortep.: A. Whitemero i
Jack Lowe; 18 — Gaiki antymolo-
we emeryta Ząbka”; 18.20 — Ko-
respondencja z zagranicy; 18.30 —
Kwadrans piosenek w wyk. lau-
reatów Festiwalu w Sopocie 1963
roku; 18.45 — Kabarek reklamowy;
19.05 — Wędrowni muzycy po
kraju; 20.26 — Sport; 20.30 —
Program z dywanikiem; 21.45 —
Koncert orkiestr tanecznych.

POZNAN II: 7 — Muzyka; 8.35 —
Z różnych stron świata; 10.40 —
„Wyobraźnię” opow. A. Platono-
wa; 11 — „Sonaty fortepianowe”
Fr. Chopin Sonata b-moll op. 35;
11.25 — Zesp. rozr. i soliści; 12.15 —
Kapela i Chór W. Surdyka; 12.30 —
Radiowa Agromowa; 13 —
Wiązanka mel. gra Ork. L. Clinton-
a; 13.10 — Kultura pilnie
poszukiwana; 14.30 — „Od melodii
do melodii”; 14.45 — „Błękitna
sztafeta”; 15 — R. Friml: Wiązanka
melodii z operetki „Robaczki
świętojańskie”; 15.30 — Dla dzieci
słuch. A. Rynkiewicza „Cynowa
łyżka”; 16.25 — Sport; 16.30 — Gra
jaka szafa; 17.12 — „Nauka i życie
praktyczne”; 17.25 — Tan. rytmy;
18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.05 — Mu-
zyka i aktualności; 19.30 — Ma-
tyśkowice; 20 — Od walców do bossa-
novy; 20.40 — Reportaż literacki
A. Kochanowskiego pt. „Radość”;
21.27 — Sport; 21.40 — Koncert Po-
znański 15-tych Radiowej; 23 —
Kacik melomana; 23.30 — Mel. tan.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 16, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka;
8.30 — Przekrój muzyczny tygod-
nia; 9.05 — Fala 56”; 9.30 — Ma-
gazyń Wojskowy; 10.20 — Koncert
życzeń; 11.40 — „Przepraszamy re-
nant”; 12.10 — Felieton „Plamy
na mapie”; 12.50 — Wiązanka mel.;
13 — Kiermasz muzyczny; 13.40 —
Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzier-
żanowskiego; 14.15 — Zielony
magazyń; 14.30 — „W Jezioranach”
15 — „Niedziela na wsi”; 16.20 —
„Przyjaźniółka” słuch. wg. kome-
dii J. Korzeniowskiego; 17.01 —
Muz. tan. oraz wyniki imprez spor-
towych; 18 — Wyniki Toto-Lotka
oraz regionalnych gier liczbowych
18.05 — Muz. tan.; 19.25 Koncert
estradowy muz. bułgarskiej; 20.26 —
Sport; 20.30 — „Matyszkowice”;
21 — Z arcydzieł W. A. Mozarta;
22 — Gra Ork. Tan. pod dyr. E.
Czernego; 22.40 — Dialogi o poezji;
23.10 — Cocktail melodii i pio-
sek.

Nie wiemy co posiadamy

Poznańskie czasowiska czekają na zagospodarowanie

Sprawy zagospodarowania turystycznego powiatu po-
znańskiego były przedmiotem obrad specjalnej kon-
ferencji zorganizowanej przez Prezydium PRN. Chodziło
o omówienie aktualnych możliwości wykorzystania wielu
podpozańskich jezior i pasów zieleni na lokalizację no-
wych ośrodków turystycznych.

Ponieważ w bież roku liczb-
ba mieszkańców Poznania
wzrosła do 425 tysięcy, a po-
wiatu do 123 tysięcy, istnieje
pilna potrzeba dalszego roz-
woju podmiejskich ośrodków
wczasowych. Na przykładzie
ogromnego ruchu turystycz-
nego w okresie tego lata,
można było stwierdzić że
tak popularne ośrodki jak:
Kiekrz, Strzeszynek, Puszczy-
kowo, Osowa Góra itp. nie
mogły pomieścić wszystkich
pragnących tam wypocząć w
niedzielę lub inne dni wol-
ne od pracy. Nastąpiła wpraw-

dzie znaczna poprawa w komu-
nikacji między Poznaniem a
tymi miejscowościami, polep-
szyło się zaopatrzenie w po-
siłki barowe i napoje chłod-
zące, ale nie rozwiązano w
ten sposób całości problemu.

Wokół Poznania znajdują
się „dziewicze” tereny, ma-
ło jeszcze spopularyzowane.
Nad jeziorami usytuowanymi
wśród lasów mogłyby z po-
wodzeniem znaleźć miejsce
nowe ośrodki turystyczne,
motele, domy czasowe itp.
Wiele przedsiębiorstw, in-
stytucji i zakładów pracy nie
orientuje się jednak, że w
stosunkowo nie dużej odległo-
ści od Poznania istnieją pięk-
ne i niewykorzystane dotych-
czas dla ruchu turystycznego
miejsc.

W minionych dwóch latach
„chwyciło” no. Lipno koło
Stęszewa. Nad jeziorem po-
stało osiedle domków cam-
pingowych na 300 miejsc, bar,
jest piękna plaża, kąpielisko,
wypożyczalnia namiotów. W
przyszłym roku powstaną tam
dalsze domki Powiatowego
Przedsiębiorstwa Wczasów i
Turystyki, zakupi się sprzęt
wodny itp.

W Łodzi, również koło Stę-
szewa, na Jeziorze Witobel,

Okręgowy Związek Wędkar-
ski wybuduje wkrótce piękne
schronisko dla wędkarzy (ho-
tel ze stołówką). W końcowej
fazie opracowania znajduje
się dokumentacja projektowo-
kosztorysowa. Jak poinformo-
wał kierownik pracowni
urbanistycznej Prez PRN,
mgr. inż. Z. Sufryd — zmie-
ni się także „oblicze” Puszc-
zykowa. Nad Wartą powsta-
nie zespół obiektów turysty-
cznych z restauracją, ośrod-
kiem domków campingowych,
(o przepustowości 3 tys. osób)
zbudowany zostanie most dla
pieszych umożliwiający prze-
chodzenie na drugą stronę
Warty, uporządkuje się i
znacznie rozszerzy plażę puszc-
zykowską. Na ten cel prze-
znaczy się 9 mln. złotych.

W ramach założeń urbanis-
tycznych przewidziano też
zaalesienie obszaru 3 tys. ha
i powiększenie istniejących
zbiorników wodnych. W Puszc-
zykowie przebudowany zo-
stał dworzec kolejowy, a
przy drodze na Kórnik ma być
zbudowany motel, na wzór
cynnego już w Baranowie.

Nad 140 hektarowym jeziorem
lusowskim zlokalizowano
do tej pory tylko zamknięty
obiekt turystyczny Zakładów
Graficznych im. Kasprzaka.
Buduje się tam, kąpielisko,
boisko sportowe, hangary dla
łodzi, stołówkę. Okolice je-
ziora są bardzo ładne i cze-
kają na dalsze zagospodarowanie.

Niewykorzystane są także
tereny wokół zalewu uzarzew-
skiego (280 ha), na zagospoda-
rowanie czekają tereny po
obu stronach jeziora w Swar-
zędzu, gdzie na wysypce
kiedyś istniała kawiarnia.
Czekają na chętnych jeziora
w Pobiedziskach i Strykowie.

Biorąc pod uwagę fakt, że
wiele zakładów posiada kre-
dyty na akcje turystyczne
wczasowa, Prezydium PRN,
postanowiło zwrócić się — za
naszym pośrednictwem — z
apelem o zgłaszanie przez
zainteresowanych propozycji
dotyczących współdziału w
zagospodarowaniu turystycz-
nym poszczególnych miejsc-
owości powiatu.

JANUSZ ŁYSZYK

Koncert w Pałacu Kultury

W niedzielę, 15 bm., o godz. 19
odbędzie się w odnowionej i unow-
ocześniejszej Sali Marmurowej Pa-
łacu Kultury — koncert Wielko-
polskiej Symfonicznej Orkiestry
Objazdowej pod batutą dr. Jerze-
go Młodziejewskiego. Koncert no-
si tytuł: „Wielkopolskim szlakiem
Fryderyka Chopina”. Solistka kon-
certu będzie pianistka Al. Utrecht.

Program obejmuje znane i lu-
biane utwory. Słowo wiążące wy-
głosi dr. Jerzy Młodziejewski.
Koncert organizuje dla swoich
członków i sympatyków muzyki
Klub Seniora przy Pałacu Kultu-
ry.

Sprzedaż biletów w Referacie
Uczestnictwa Pałacu Kultury, po-
kój 51, od godz. 8 do 20. (na)

Dla pogłębienia znajomości prawa pracy

Praktyka wykazuje, że podstawowe i niezmiennie ważne
z punktu widzenia społecznego przepisy prawa pracy
są wciąż jeszcze niedostatecznie znane nie tylko przez ogół
pracowników, lecz także przez osoby zajmujące stanowiska,
na których dobra znajomość tych przepisów warunkuje po-
prawne stosunki między załogą a kierownictwem zakładu
pracy.

Wskutek niedostatecznej znajomości przepisów prawa pracy po-
dejmuje się je często zbyt często
wadliwie decyzyje, kończące się z
reguły sprawami w komisjach roz-
jemczych i procesami w sądach.
Znaczna liczba tych spraw i pro-
cesów zamyka się niekorzystnymi
dla zakładów pracy orzeczeniami,
w wyniku czego zmuszone są one
wyplacać znaczne odszkodowania.

Szkody materialne, które pono-
szą jednostki gospodarki spo-
łecznej na skutek wadliwego
stosowania przepisów prawa przez
ich organy, są tylko jedną stroną
ujemnych skutków nieznaności
prawa ze strony personelu kie-
rowniczego i kadrowego. Większy
niejednokrotnie ciężar gatunkowy
posiadają szkody moralne wyra-
żające się w rozoryzowaniu i prze-
sądowej utracie zaufania poszko-
dowanych do kierownictwa zakła-
du pracy.

Celem poprawienia znajomości
przepisów prawa pracy CEN-
TRALNA RADA ZWIĄZKÓW ZA-
WODOWYCH i Zarząd Główny
ZRZESZENIA PRAWNIKÓW POL-
SKICH postanowiły zorganizować
Centralny Kurs Prawa
Pracy.

Kurs posiada charakter stacjo-
narny i dla jego uczestników z
województwa poznańskiego zaję-
cia odbywać się będą w Poznaniu,
w gmachu Sądu Wojewódzkiego,
dwa razy w tygodniu, w godzi-
nach popołudniowych po 3 godzi-
ny dziennie. Kurs trwać będzie
5 miesięcy.

Po zakończeniu szkolenia ode-
będzie się egzamin, którego zdanie
zostanie potwierdzone świadec-
twem.

Kurs przeznaczony jest przede
wszystkim dla pracowników komórek
kadrowych oraz zatrudnienia i
plac przedsiębiorstw państw-
owych. Nie ma jednak przeszkód,
aby uczestniczyli w nim inni pra-

Na Starym Mieście

Patronaty nad obiektami wykonanymi w czynie społecznym

Na wczorajszej konferencji Dzielnicowego Komitetu do
Spraw Czynów Społecznych na Starym Mieście sekre-
tarz Prezydium DRN, K. Kolanowski zapoznał zebranych
z wykonaniem planu czynów za I półrocze bież. roku.

W ciągu całego roku projek-
towano zrealizować w dzielni-
cy czyny społeczne war-
tości 4500 tys. zł. Okazało się
jednak, iż dzięki wydatnej po-
mocy niektórych zakładów
pracy, mieszkańców oraz
szkół w I półroczu wykonano
prac społecznych za blisko 7
mln. złotych.

Najdalej idącej pomocy
udzieliły: Poznańskie Przed-
siębiorstwo Robót Drogo-
wych, Zjednoczone Zakłady
Rowerowe, Poznańskie Przed-

siębiorstwo Budowlane nr 3,
Dzielnicowy Zarząd Bu-
dynków Mieszkaniowych oraz pra-
cownicy biur projektowych.
Ogółem zakłady pracy na Sta-
rym Mieście wykonały czyn-
ów społecznych w sześciu
miesiącach tego roku za blisko
3 mln. zł. M. in. pomogły one
w urządzeniu placów zabaw
i zieleni oraz zadbały o
estetyczny wygląd szeregu za-
nieczyszczonych dotychczas tere-
nów. Ponadto Prezydium DRN
Stare Miasto zawarło ponad
50 umów z zakładami pracy
na wykonanie konkretnych
czynów. Część tych planowych
zadań znajduje się jeszcze w
realizacji.

Do czynów społecznych włą-
czyli się także uczniowie róż-
nych szkół, którzy m. in. prze-
jęli patronaty nad istniejącymi
zieleniami w tej dzielnicy.
Komitety blokowe wykonały
natomiast szereg prac porząd-
kowych wokół swoich posesji
oraz z ich inicjatywy powsta-
ło kilka świetlic blokowych.
Na wczorajszej konferencji
kierownik Wydziału Gospodar-
ki Komunalnej i Mieszkaniowej,
E. Czerwinski przedstawił
zebrany projekt planu
czynów społecznych na rok
przyszły.

W 1964 r. zaplanowano, że
przed przystąpieniem do wy-
konywania większego obiektu,
powołany zostanie społeczny
komitet jego budowy. Komit-
et dysponować będzie środ-
kami finansowymi oraz prze-
jmie odpowiedzialność za szyb-
kie wykonanie zadania. Po za-
kończeniu zaś budowy (np. pla-
cu zabaw) komitet przekaze
opiekę nad obiektem specja-
lnie w tym celu powołanej ko-
misji lub komitetowi i bloko-
wemu. Chodzi o to, by w przy-
szłości uniknąć dewastacji
urządzeń, które pozostawione
bez opieki, niestety, ulegają
szybko zniszczeniu. Takich
większych obiektów na Sta-
rym Mieście (oprócz konty-
nuacji prac na Cytadeli) ma
powstać w 1964 r. — 10. (an)

Polski wystawia „Ifigenię”

Dzisiaj o godz. 19 odbędzie
się w Teatrze Polskim pre-
miera dramatu J. W. Goethe-
go „Ifigenia w Taurydzie” w
przekładzie Edwarda Csato.

Reżyserował spektakl Ma-
rek Okopiński, scenografia
Stanisława Bąkowskiego. W
przedstawieniu wystąpią po-
raz pierwszy w Poznaniu Ha-
lina Winiarska (Ifigenia), Jo-
zef Fryzlewicz (Toas) Zyg-
munt Malanowicz (Fylades),
Jarosław Strzemiński (Arkas) i
Zdzisław Wardeja (Orestes).

(na)

Malarstwo B. Bartla w „Arsenale”

W dniu 15 bm. (niedziela)
o godz. 12, w sali „ARSENALU”
Stary Rynek zostanie
otwarta wystawa malarstwa
Bronisława Bartla.

Artysta urodził się w 1887 r.
a studia artystyczne odbył w
Akademii Sztuk Pięknych w
Krakowie. Dyplom otrzymał
w 1911 r. Przed wojną brał
udział w wystawach w kraju
i za granicą. Po wyzwoleniu
brał udział w wystawach okrę-
gowych i ogólnopolskich.

Obecna ekspozycja składa
się z 26 obrazów olejnych,
w większości portretów. (na)

INFORMUJEMY

Sekcja Drukarzy - Maszynistów
i Pomocy przy Związku Zawo-
d. Prac. Poligrafii, Okręg Poznań,
zaprasza Koleżanki i Kolegów na

PLENARNE ZEBRANIE

które odbędzie się w sobotę, dnia
14 września 1963 r., o godz. 19 w
sali Domu Drukarza.

W związku z prowadzonymi
pracami eksploatacyjnymi w
dniach od 19 do 21 bm.
nastąpi wyłączenie prądu dzien-
nie w godzinach od 7 do 14 dla
dzielnicy: Podolany, Piatkowo i
Strzeszyn. K6705

Gościnny występ Filharmonii z Drezn

Jak już informowaliśmy naszych Czytelników, 16 bm.
o godz. 19.30 odbędzie się w auli UAM gościnny występ
Filharmonii Dreźnieńskiej. Orkiestrą dyryguje prof. Heinz
Bongartz, solistką jest Annerose Schmidt — laureatka I na-
grody Międzynarodowego Konkursu im. R. Schumanna.
W programie: Symfonia na smyczki Ernsta Hermanna Mey-
era (I wykonanie w Polsce), I koncert fortepianowy Beli Bar-
toka (I wykonanie w Poznaniu) i II Symfonia D-dur
J. Brahmsa.

Zespół Filharmonii Dreźnieńskiej powstał w 1870 roku, jako Orkie-
stra Domu Rzemieślniczego. W ciągu 90 lat swego istnienia kierowa-
nim wielu wybitnych dyrygentów, a sławę jego ugruntowały liczne
sukcesy na występach zagranicznych. Szczególną właściwością dzia-
łalności artystycznej Filharmonii Dreźnieńskiej jest jej ścisły zwią-
zek z dreźnieńskim amatorkim ruchem muzycznym, dzięki któremu
ma w swym repertuarze wiele wielkich dzieł chóralnych. Już przed
I wojną światową orkiestra ta znana była ze swej działalności,
upowszechniającej muzykę wśród bezrobotnych, młodzieży szkol-
nej itp. Dziś więc ta utrwalila się poważnie dzięki licznym i cze-
stym koncertom dla robotników, uczniów i szerokiej rzeszy słucha-
czy, nie będących stałymi bywalcami Filharmonii.

Prof. H. Bongartz prowadził orkiestrę od 1947 roku; koncertuje
wraz z nią m. in. w NRF, Francji, Rumunii, Włoszech, Hiszpanii,
Portugali, Szwajcarii, Polsce, Czechosłowacji i Chinach.

W 1951 roku zespół zaliczony został do specjalnej klasy artystycz-
nej, zaś w 1954 roku — do klasy mistrzowskiej orkiestr symfonicz-
nych NRD. W 1958 roku odznaczono go srebrnym orderem za zasłu-
gi dla ojczyzny. (wch)